Nr. 60. Kraków, Poniedziałek 17 Marca 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11 DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 334. RED 190

Jak biegną zachodnie granice Polski.

Górny Śląsk przypada Polsce.

Paryż. P. A. T. Aj. Havasa donosi: „Echo de Paris" pisze: Komisya, której polecono sprawę ustalenia granicy niemiecko-polskiej ustaliła te granice w sposób następujący: Linia wychodzi od Bałtyku na północny zachód od Gdańska, okrążając mały obszar Pomorza, zaludniony przez Polaków, biegnie na wschód od Lauenburga, pozostawiając Niemcom część Prus zachodnich, w której przeważa żywioł niemiecki, okrąża Chojnice i Piłę, pozostawia Niemcom kilka dystryktów poznańskiego, daje Polsce Międzychód, dalej Leszno i Krotoszyn, wkracza na Śląsk zabierając Niemcom okolicę Kępna i Opola, do linii oznaczającej granicę czeską, dociera owa linia na wschód od Nowego Miasta (Neustadt).

Linia oznaczająca wschodnią granicę Polski od Niemiec biegnie od półwyspu Fryskiego (Frische Nehrung), przedziela zalew Fryski, biegnie na zachód od Elbląga i Ostruna (Osterode), pozostawiając je w Prusach wschodnich, wchodzi w dawne Królestwo na południowy-wschód od Lautenburga.

Prusy wschodnie oddzielone od Niemiec przez terytoryum przyznane Polsce, mogą być zmniejszone o okolice Olsztyna (Allenstein) czyli o Mazowsze Pruskie oraz o okolice Kłajpedy (Memel). Urządzone będą plebiscyty celem ustalenia czy żywioł polski osiadły w pierwszej okolicy, a żywioł litewski osiadły w okolicy drugiej są dość liczne, aby usprawiedliwić ponowne przyłączenie do Polski, względnie do Litwy.

Los Litwy jest jeszcze nie ustalony.

Paryż. P. A. T. Dn. 16 marca. Radiotel. krak. Rada dziesięciu ma badać sprawę granic Polski. Według „Journal des Debats" granica proponowana przez komisye dla spraw polskich, która obradowała pod przewodnictwem Juliusza Cambona, ustaliła granice polsko-niemieckie w ten sposób, jak podaje „Echo de Paris". Granice Litwy nie są jeszcze określone, podobnie jak granica polsko-rosyjska i polsko-ukraińska.

Granice wschodnie jeszcze nie ustalone.

Paryż. P. A. T. Aj. Havasa donosi: Granica Polski od strony Litwy i Ukrainy nie została jeszcze ustalona.

Stanowisko Anglii a granice Polski.

Paryż. P. A. T. Odpowiadając członkowi Izby gmin, który przypomniał sprawę Polski, oświadczył lord Curzon: Polska nareszcie zapewniła sobie rząd konstytucyjny. Anglia uznała Polskę jako państwo suwerenne i niezależne. Uznaliśmy teraźniejszy jej rząd jako oficyalny rząd polski Nie mamy wcale zamiaru skazać Polski w zakresie aprowizacyi na jej własne siły, względnie na pomoc prywatnej ofiarności. Flotyla okrętów została już wysłana do Gdańska z żywnością. Nasza polityka powinna polegać na utworzeniu Polski trwałej, zjednoczonej, silnej i nie mającej znacznej mniejszości innych narodowości, co byłoby jej słabością.

Wojska polskie pod Baranowiczami.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z [illegible] 16 [illegible].

Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza. Kompania szturmowa napadła z nienacka na oddziały bolszewickie w Tartaku, rozproszyła je i zagnała do niewoli kilkunastu czerwonych gwardzistów, pośród nimi komisarza. W pościgu za uchodzącymi bolszewikami nasze oddziały dotarły do Nowej Myszy, 7 km. na zachód od Baranowicz i ostrzeliwały kulomiotami oraz obrzuciły granatami ręcznymi pozycye nieprzyjacielskie. Grupa g. Listowskiego. Wojska bolszewickie usiłują sforsować przejście przez Jasiołdę na wschód od Pińska Artylerya nasza zmusiła do milczenia baterye nieprzyjacielskie, ostrzeliwujące Wysokoje.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego-Rydza: Na linii Leniewice—Świdniki utarczki patroli. Pod Włodzimierzem Wołyńskim sytuacya bez zmiany.

Galicya wschodnia: Grupa gen. Romera: Pod Bełzcem nieprzyjaciel zgromadził większe siły. Ożywiona działalność artyleryi ukraińskiej. Patrole nieprzyjacielskie dochodzą do Władypola i Worochty. Oddziały ukraińskie zaatakowały Korczów. Atak odparto. Grupa gen. Rozwadowskiego: Nieprzyjaciel ograniczył się do słabego ostrzeliwania Lwowa. Na przedpolu spokój. Przy odpieraniu ataków na folwark Dobaniowski i Dębowę jeden z batalionów 24-go pp. zdobył 2 kulomioty.

Zast. szefa sztabu gen. Haller pułk.

KOMUNIKAT UKRAIŃSKI.

Wiedeń. Depesza iskrowa ze Stanisławowa z dnia 14 b. m. Biuletyn ukraiński: Na północ od Lwowa wzięliśmy wzgórze Zboiska. poczem wskutek kontrataku polskiego. wykonanego wielkiemi siłami, zdobyte stanowiska częściowo opróżniliśmy. Na północny wschód od Gródka zdobyliśmy Hartfeld i Rokiczanę. biorąc przytem 6 karabinów maszynowych, amunicyę i wielkie ilości materyału strzelniczego. Pod Sądową Wisznią zniszczyliśmy drugi pociąg pancerny. Wojska nasze przerwały polskie stanowiska na północ od Chyrowa koło Beriowic na linii kolejowej Sanok—Przemyśl. Zdobyto magazyny z zapasami żywności.

Polskie pułki bolszew. przeciw bolszewikom.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Polski" przynosi następujące wiadomości z Wilna: Na czele komitetu polskiego stoją pp. Leszczyński i Cichocki. Polacy urzędnicy po przyjściu bolszewików pozostali wszyscy na stanowiskach. W okolicy Wilna rozlokowane są głównie tzw. polskie pułki bolszewickie, które jak wszystkie pułki bolszewickie liczą najwyżej po 400 ludzi. Wyjątek stanowi tylko t. zw. pułk warszawski, który liczy 800 ludzi. O nastroju tych wojsk polskich świadczy najlepiej fakt, że kiedy wojska czerwone przeciągały ulicami Wilna, śpiewając pieśni rewolucyjne, nagle rozległa się wśród pułków polskich pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła". Jeszcze znamienniejszym jest fakt, że pułk trzeci, który chciano wysłać na front pod Baranowicze, odmówił posłuszeństwa. Pułk ten walczył z bolszewikami na ulicach miasta przez dwa dni. Były po obu stronach ofiary, Pułk trzeci uległ przemocy, lecz odjeżdżając na front pod Baranowicze zapowiedział, że przy najbliższej sposobności przejdzie na polską stronę. Bolszewicy ewakunją Baranowicze.

Rada dziesięciu a wojska Hallera.

„Secolo" donosi z Paryża, że komitet dziesięciu zajmował się dnia 25 lutego kwestyą powrotu do ojczyzny dwu dywizyj polskich, które biły się na froncie zachodnim i postanowił zapytać się misyi międzysojuszniczej, przebywającej w Polsce, jakiemi środkami rozporządza państwo polskie, by zapewnić i ułatwić przewóz. Osiągnięto przeto rozwiązanie tej kwestyi.

Utworzenie Polski „błędem" ententy.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse" donosi z Pragi: Poseł na czeskie zgromadzenie narodowe redaktor Duszek. który powrócił teraz z Paryża, wygłosił mowę, w której powiedział: Ententa jest w błędzie, jeżeli sądzi, że można utworzyć państwo polskie. Jednak koalicya trwa w tym błędzie. Prasie paryskiej nie należy dawać wiary, albowiem stoi ona w całości na usługach propagandy polskiej, która się przed niczem nie cofa.

Delegacya ziemi spiskiej w Paryżu

Warszawa. P. A. T. Dziś wyjechała do Paryża delegacya Spiszu i Orawy. Do Paryża wyjechała również delegacya wojskowa. która ma zakupić materyały dla wojska.

Represye pruskie.

Nauen. P. A. T. Celem odparcia nieprzyjacielskich działań, oraz dla ochrony przeciw rabunkom (!) i pladrowaniu (!) zaprowadzono stan oblężenia nad pewną liczbą okręgów w Prusach wschodnich i zachodnich.

Przedstawicielstwo francuskie w Polsce.

Paryż. P. A. T. Rząd francuski zamianował p. Pralona charge d'affaires w Polsce. Pralon był ostatnio konsulem generalnym w Genewie. Przy [illegible] nominacyi otrzymał on rangę upełnomocnionego ministra.

FINLANDYA UZNAJE POLSKĘ.

Lyon. P. A. T. Ze Sztokholmu donoszą: Według telegramu z Helsingforsu. rząd finlandzki uznał oficyalnie rząd polski i niepodległość państwa polskiego.

Polska a Szwajcarya.

Lyon. P. A. T. Jak donoszą z Berna, szef departamentu politycznego. p. Estonier przyjął polskiego charge d'affaire, p. Augusta Zaleskiego, który mu zakomunikował wyrazy wdzięczności dla rządu szwajcarskiego ze strony państwa polskiego za uznanie niepodległości tegoż państwa.

UZNANIE DLA GEN. IWASZKIEWICZA.

Warszawa. P. A. T. Dowódca litewsko-białoruskiej dywizyi strzelców generał Iwaszkiewicz otrzymał od naczelnego dowództwa następującą depeszę: Naczelny dowódca wyraża uznanie i dzięki generałowi, wojskom i ich dowódcom, którzy zajęli Słonim. Upraszam pana generała o zakomunikowanie tego rozkazu oddziałom, biorącym udział w akcyi pod Słonimem.

Zast. szefa sztabu gen. Haller. pułk.

Rumunia zbroi się przeciw Ukraińcom.

Wiedeń. P. A. T. „Morgen" cytuje doniesienie pisma „Adeverul", podającego, że we czwartek w Bukareszcie odbyła się ważna narada, w której wziął udział także zastępca koalicyi. O wynikach tej konferencyi zawiadomiono króla. W kołach rządowych słychać, że omawiano ewentualność ataków ze strony Węgrów i Ukraińców. Zastępcy koalicyi mają być zawiadomieni, że Rumunia dla zabezpieczenia Besarabii zarządzi ogólną mobilizacyę.

Co powiadają Ukraińcy.

Wiedeń. P. A. T. Ukraińskie biuro prasowe podaje w depeszy iskrowej ze Stanisławowa: Sekretarz stanu ukraiński, Witwickij, złożył sprawozdanie ze swej misyi u Rumunów w Czerniowcach. Rozmawiał on z rumuńskim gen. Sadikiem, który go zapewnił, że Rumunia nie nosi się z żadnymi zamiarami agresywnymi wobec Ukrainy. Witwickij ułożył się z Sadikiem, że pełnomocnicy ukraińskiej zachodniej republiki udadzą się do Bukaresztu, by rokować w sprawie wzajemnych stosunków. Rada sekretarzy postanowiła w porozumieniu z wielką Ukrainą wysłać do Bukaresztu wspólnych delegatów.

Żegluga na Dunaju oddana Czechom.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Journal" donosi, że szef sztabu admirała Troubridge, Steed, wystosował do Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju i do Towarzystwa węgierskiego żeglugi rzecznej rozkaz, w którym zarządza, że cała żegluga na Dunaju od Pressburga do Braiły oddaną zostaje w ręce rządu czesko-słowackiego. Okrętom nie wolno jeździć po Dunaju bez pozwolenia rządu czesko-słowackiego. Oba wymienione towarzystwa mają cały swój materyał okrętowy oddać do dyspozycyi rządu czesko-słowackiego. Wszystkie statki mają być odstawione do Pressburga, gdzie będzie zbadany ich stan.

„Neues Wiener Journal" donosi dalej, że rozkaz ten wywołał wielkie wzburzenie wśród węgierskiej służby okrętowej, liczącej około 15 tysięcy osób.

Z posiedzenia Najwyższej Rady.

Paryż. P. A. T. Posiedzenie Najwyższej Rady sojuszników trwało wczoraj od godziny 12 do 3. Rozpatrywano ostatecznie projekt konwencyi wojskowej, morskiej i powietrznej, wypracowany przez fachowców wojskowych. Prezydent Wilson zajął w radzie swe miejsce. Na posiedzeniu był też obecny marszałek Foch.

Liga Narodów częścią traktatu pokoj.

Wiedeń. P. A. T. Biuro Koresp. donosi z N. Jorku: Telegram Reutera podaje. że sekretarz Wilson otrzymał od niego telegram kablowy, donoszący, iż najwyższa rada ostatecznie postanowiła. że związek narodów ma być częścią traktatu pokojowego.

Groźby Niemców.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Na zgromadzeniu urządzonem przez niemiecką ligę dla sprawy związku narodów, Erzberger oświadczył, że Niemcy gotowi są do uczestniczenia w pokoju na podstawie 14-tu punktów Wilsona poza tem jednak wszelkie decyzye nie będą przez nie akceptowane. Rząd odrzuci podpisanie wszelkich innych postanowień i odwoła się do opinii kraju, a nie ulega wątpliwości, jak ta opinia wypadnie.

Petersburg ogromnym cmentarzem

Paryż. P. A. T. Poseł szwajcarski w Petersburgu. Odier, który powrócił z Rosyi, wobec sprawozdawcy „Journal de Geneve" w ten sposób przedstawia sytuacyę w Rosyi:

Nędza w Rosyi przechodzi wszystko, co sobie można wyobrazić. Około 800 przywódców bolszewickich eksploatuje ten ogromny kraj, wygładzając ludność. Naród rosyjski jednomyślnie pragnie zakończenia tych strasznych czasów. Wyludniony Petersburg podobny jest raczej do ogromnego cmentarzyska, gdzie nie można wychylić się na ulicę bez narażenia się na niebezpieczeństwo śmierci. Głód i choroby zaraźliwe wywołują niesłychaną śmiertelność. Trupów się nie grzebie. Podczas gdy lud rosyjski umiera z głodu, Lenin żyje w bogactwie, rząd wydaje na żywność dla niego 1000 rubli dziennie.

Zamach na Trockiego.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: „Times" dowiadują się z Helsingforsu: Gdy Trocki w niedzielę powróciwszy z podróży inspekcyjnej na front ryski wysiadał z wagonu sypialnego, strzelił do niego jakiś żołnierz. Kula przebiła kapelusz Trockiego. Trocki pokazywał przeszyty kulą kapelusz w sowiecie petersburskim, gdzie wygłosił mowę. Powiedział on, że jeden z jego towarzyszy został zabity, drugi zraniony.

Niemcy godzą się na wydanie floty.

Paryż. P. A. T. Kwestya floty handlowej niemieckiej, która pozostawała w zawieszeniu od czasu zerwania rokowań w Spaa, była ponownie rozpatrywana przez delegacyę sprzymierzonych pod przewodnictwem admirała Wemyssa. Delegacya ta spotkała się z delegatami niemieckimi pod przewodnictwem podsekretarza stanu Brauna. Po otrzymaniu od Niemców oświadczenia formalnego, że wykonają bezzwłocznie zobowiązania, zawarte w postanowieniach zawieszenia broni z dn. 16 stycznia 1919 r. i przyrzekają, że flota handlowa niemiecka zostanie oddana pod kontrolę i pod flagę rządów sprzymierzonych, admirał Wemyss zawiadomił delegatów niemieckich, że rządy sprzymierzonych postanowiły upoważnić Niemcy do sprowadzania miesięcznie 300.000 ton towarów mącznych i zboża chlebowego, oraz 70.000 ton tłuszczów pod rozmaitemi postaciami. Po dyskusyi, która trwała 2 dni, delegacye doszły do porozumienia, pod jakimi warunkami będzie dokonane wydawanie floty handlowej i dostarczanie środków żywności. Środki finansowe konieczne do tego, zostały również omówione. Chodzi z jednej strony o dotrzymanie przez Niemcy zobowiązań co do odszkodowań i odbudowy, z drugiej strony sprzymierzeni mają interes pierwszorzędny w tem, aby przyspieszyć odbudowę Niemiec w celu uniknięcia bolszewizmu. I tak np. dostarczenie przez Niemcy znacznej ilości węgla przyrzeczone zostało przez Niemcy w celu zabezpieczenia regularnej dostawy środków żywności przez Francyę i jej sprzymierzeńców.

Wiedeń. P. A. T. Biuro Wolffa donosi: Umowa w sprawie dostawy żywności dla Niemiec została podpisaną na konferencyi w Brukseli. Niemcy zaraz po wydaniu swych okrętów handlowych i po zapłaceniu odpowiednich kwot będą otrzymywali żywność.

W Berlinie nastaje spokój.

Nauen. P. A. T. Oczyszczanie Berlina i przedmieść ze spartakowców postępuje stale naprzód. Większych walk nie było w ostatnich dniach, od czasu, gdy Lichtenberg został obsadzony przez wojska rządowe. Natomiast w północnej i wschodniej części miasta odbywają się systematyczne poszukiwania za ukrytą bronią, przyczem dość znaczna ilość jej dostaje się w ręce wojsk rządowych. Stosunki komunikacyjne wielkiego Berlina przybrały po większej części wygląd normalny, jednakże tramwaje nie mogą w niektórych częściach miasta utrzymać ruchu, częściowo z powodu ograniczeń natury wojskowej, częściowo skutkiem zniszczenia urządzeń.

Stan oblężenia w Saksonii.

Nauen. P. A. T. Wskutek rabunków, popełnianych w prowincyi przez spartakowców, w Saksonii zawieszono stan oblężenia i rozciągnięto go na dalsze okolice okręgów Bitterfeld i Merseburg.

Skład rządu austryackiego.

Wiedeń. P. A. T. Austryackie zgromadzenie narodowe wybrało na onegdajszem posiedzeniu następujący rząd: Kanclerz państwa Renner, wicekanclerz Fink, podsekretarz nauki Gloeckler, podsekretarz wyznań Miklas, sekretarz spraw wewnętrznych Bratsch, sekretarz skarbu Schumpelker, sekretarz rolnictwa i leśnictwa Stoeckler, sekretarz handlu, rękodzieła, przemysłu i budowli Zerdik, podsekretarz Ellenbogen, sekretarz administracyi społecznej Hanusch, sekretarz kierujący sprawami zagranicznemi Bauer, sekretarz wojskowości Deutsch, podsekretarz Waiss, sekretarz dla spraw żywności Loewenfeld Russ sekretarz komunikacyi Paul. W skład rządu wchodzi 6 socyalnych demokratów, 5 chrześcijańsko społecznych i 4 fachowców.

Ubytek not bankowych w Austryi.

Wiedeń. P. A. T. Dzisiejsze sprawozdanie bankn austro-węgierskiego wykazuje ubytek not bankowych ze znajdujących się w obiegu o 1.468 milionów koron, tak, że obieg not bankowych wynosi 8.569 milionów koron. Stan skarbca zmniejszył się o 2 i pół miliona.

Głód w Wiedniu.

Wiedeń. P. A. T. Tygodnie bezmięsne będą utrzymywane w dalszym ciągu. Poza małą ilością jarzyn, ogół ludności w Wiedniu nie otrzymuje wogóle żadnych środków żywności.

Transporty żywności dla Niemiec.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: „New Jork Times" donoszą, że ententa wyśle niezwłocznie środki żywności do Niemiec. Transporty te będą strzeżone przez wojsko ententy, aby nie dostały się w ręce Spartakowców albo partyi wojskowej. Przypuszczalnie wystarczy 10.000 Anglików i Amerykanów w Berlinie, a 5.000 w Hamburgu do tej służby zabezpieczającej.

Republika nadreńska.

Berlin. Z Kolonii donoszą: Zgromadzenie obywateli ze wszystkich warstw ludności, odbyte w Kolonii powzięło uchwałę domagającą się utworzenia odrębnej zachodnio-niemieckiej republiki nad Renem. O utworzeniu republiki zadecydować ma ostatecznie plebiscyt ludności, zamieszkałej na obszarach, mających wejść w granice republiki. Republika zachodnio-niemiecka wchodziłaby w skład państwa niemieckiego i obejmowałaby terytorya nad Renem. — „Köln. Volks Ztg." podnosi, że niewątpliwem jest oświadczenie się ludności za tego rodzaju samodzielnym tworem państwowym.

Zniszczenia w pow. krakowskim.

Przeprowadzone w dniach ostatnich z inicyatywy Związku Ziemian zestawienie statystyczne pretensyi większej własności ziemskiej w powiecie krakowskim do byłego rządu austryackiego za dostarczone świadczenia wojenne w latach 1914 i 1915, jakoteż za szkody wojenne wynikłe wskutek wypadków wojennych na obszarach dworskich, dało bądź co bądź ciekawe wyniki.

Wszystkie obszary dworskie tutejszego powiatu w liczbie 77 zostały dotknięte „inwazyą" węgierską i czeską, po której rzadko wprawdzie pozostawały zgliszcza, ale zato z reguły zniszczenie i spustoszenie przypominające raczej najazdy Wandalów, niż ślady kwaterunku „naszych" wojsk. Najwięcej ucierpiały budynki mieszkalne, gospodarcze, urządzenia domowe, inwentarz żywy i martwy a nierzadko i lasy w północnej i północno-zachodniej części powiatu, a zatem okolice po[illegible]ne jak Bolechowice, Modlnica, Boleń, Pękowice, Wadów, Krzysztoforzyce, Wróżenice, w szczególności zaś Głęboka i Czulice, jako leżące na trakcie, którym armia austro-węgierska cofała się w dniach krytycznych w roku 1914 pod Kraków, ustępując przed przemożnym nieprzyjacielem, najmniej zaś południowo-zachodnia połać powiatu jako leżąca daleko od linii kolejowej i głównych traktów.

Chwilowa inwazya nieprzyjacielska w Kościelnikach, Krzysztoforzycach, Kocmyrzowie, Czulicach i innych miejscowościach mniej śladów pozostawiła po sobie niż „gościna" armii sprzymierzeńców, która nie oszczędziła nawet pięknych lasów łuczanowickich i dojazdowskich, własności Władysława hr. Mycielskiego, pięknego zaścianku szlacheckiego z XV. wieku, własności Bolesława Ślizowskiego, starego klasztoru OO. Cystersów w Mogile; zupełnemu zniszczeniu uległ również malowniczy dworek szlachecki w Prądniku białym, znany z zebrań w r. 1548 u biskupa Samuela Maciejowskiego, na którym rozprawiano z zajęciem o przymiotach „Dworzanina", a podobnemu losowi uległa również spuścizna artystyczna po Matejce u prof. Unierzyckiego w Boleniu ożenionego z córką Wielkiego Mistrza.

Wystarczy zaznaczyć, że po opuszczeniu wojsk węgierskich nie pozostawało kompletnie nic w mieszkaniu, bo urządzenie i odzież w lot rozkradywano lub używano do wyekwipowania czy też do opału; nawet futryny okienne i podłogi wyrywano, budynki rozbierano, kreszencye nadzwyczaj urodzajnego roku 1914 rekwirowano i wywożono — podobnie jak maszyny rolnicze i przyrządy gospodarcze — nie mówiąc już o inwentarzu żywym, z którego mało co pozostało, o ile zapobiegliwy właściciel — co rzadko się zdarzało — na czas nie zdążył bydła w bezpieczne miejsce przeprowadzić lub — co najczęściej miało miejsce — po śmiesznie niskiej cenie sprzedać wojskowości w Krakowie. Zauważyć dalej należy, że 24 — a wyjątkowo 48-godzinny przeciąg czasu, pozostawiony przez wojskowość na opróżnienie większości dworów, brak ludzi i ogólne zdenerwowanie nie pozwoliły właścicielom nawet najniezbędniejszych rzeczy przewieźć w bezpieczne miejsce.

W świetle cyfr kwestya odszkodowań przedstawia się następująco: Obszary dworskie w liczbie 67 zgłosiły pretensye z tytułu dostarczonych świadczeń wojennych w łącznej kwocie 1.899.422 korono 42 hal. — Powiatowa Komisya dla świadczeń wojennych kwotę tę — korzystając z elastycznej stylizacyi ustawy o świadczeniach wojennych no i w myśl wskazówek z góry, którym dzielny i skuteczny opór stawiał członek komisyi, zastępca interesu ludności, były poseł p. Józef Serczyk — zniżyła na 1.323.803 koron 33 hal., dzięki zaś biurokratycznemu załatwieniu spraw odszkodowań przez komisyę ministeryalną, wypłacono zaledwie 351.067 koron 04 hal., w czem w większej części (290.270 K.) zaliczone są już zaliczki na poczet świadczeń, wypłaconych dzięki krajowemu Urzędowi odbudowy.

Jeżeli uwzględnimy szkody wojenne — które dla braku ustawy nie są nawet rozpatrywane — w łącznej kwocie 1.017.073 K. i pretensye za przeprowadzone, jak się później okazało

najzupełniej nie potrzebnie, przez Dyrekcyę inżynieryi wojskowej demolacyę na 24 obszarach w łącznej kwocie 1,451.929 kor. zapłaconych 1,168.362 K. 37 hal.

Suma ogólnych pretensyj do rządu austryackiego wynosi 2,849.015 K. 01 h.

Cyfry te nie są ostateczne, gdyż spodziewać się należy jeszcze zgłoszeń z pozostałych 10 obszarów dworskich, a nadto doliczyć kwoty, które w czasie najbliższym będą dopiero ustalone przez Dyrekcyę Inżynieryi za resztę — nieobjętych dotychczas protokołem oszacowania — demolacyj.

Suma ogólna podniesie się zatem z pewnością do 3,500 000 koron.

Szybkie zalikwidowanie tej należytości byłoby wielkiem dobrodziejstwem dla zniszczonych wojną większych gospodarstw, bo umożliwiłoby właścicielom, pozbawionym często najpotrzebniejszych narzędzi rolniczych i maszyn do większych inwestycyj, które znów wpłynęłyby dodatnio na produkcyę i zakupienie znośnego urządzenia mieszkania, gdyż w wielu dworach znajdują się zaledwie najpotrzebniejsze sprzęty codziennego użytku.

W razie odwlekania się sprawy wypłaty aż do czasu ostatecznego obrachunku z państwami, powstałemi na gruntach Austryi, należałoby bezwarunkowo wznowić przynajmniej czynności biura zaliczkowego w Namiestnictwie i wyasygnować — jak to dotychczas czyniono — zaliczkę w wysokości 66% od przypuszczalnej należytości, względnie od sumy ustalonej przez powiatową Komisyę za dostarczone świadczenia wojenne.

Kraków, dnia 10 marca 1919.

VILIM FRANCZIĆ.

Towarz. Nauczycieli szkół wyższych.

Pierwsze w wolnej, niepodległej Polsce doroczne Walne Zebranie członków krak. Koła T. N. S. W. zgromadziło przed kilkoma dniami w Collegium novum pokaźną ilość uczestników. Zebraniu przewodniczyli kolejno wiceprezes prof. Marcinkowski i prezes prof. Chrzanowski. Wstępna część posiedzenia poświęcona była sprawie Gdańska. Referat p. t. Historyczne i prawne podstawy rewindykacyi Gdańska wygłosił prof. Dr Weiner, poczem uchwalono przesłać kompetentnym czynnikom rezolucye za przyłączeniem Gdańska do Polski. Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok ubiegły przedstawił sekretarz Koła prof. Wł. Koch. W roku sprawozdawczym Wydział urządził 30 posiedzeń Koła z 38 referatami, posiedzeń Wydziału odbyto 14. Posiedzenia członków Koła dotyczyły spraw personalnych, ekonomicznych, aprowizacyjnych, naukowych i obchodów narodowych a przedewszystkiem najbliższych zadań polskiej szkoły średniej i przygotowania planów dla przyszłej polskiej narodowej szkoły. Nad planami dotyczącymi budowy szkoły przyszłej pracował szereg sekcyj. Sekcye te w roku sprawozdawczym odbyły posiedzeń 58. Ponadto działała „komisya referentów“ pod przewodnictwem prof. Dra Dawidowskiego. Odbyła posiedzeń 46.

Wydział Koła w roku sprawozdawczym przeprowadził skutecznie sprawę honoraryów w zakładach prywatnych, przedsiębrał liczne kroki w sprawie ogólnej poprawy bytu nauczycielskiego a w szczególności licznej rzeszy zastępców t. zw. suplentów itp. Sprawą subskrypcyi pożyczki państwowej polskiej Wydział niejednokrotnie się zajmował i trzykrotnie na posiedzeniach Koła energicznie zachęcał członków do subskrybowania. Wydział dążył do zsolidaryzowania nauczycielstwa około swego towarzystwa, doprowadzając obecnie liczbę członków ponad 300 mimo ubytku licznych członków wskutek śmierci; to też zmarłym W. Zgromadzenie serdeczne wspomnienie i cześć oddało.

Po dyskusyi nad sprawozdaniem uchwalono Wydziałowi absolutoryum a członkom Wydziału prof. Chrzanowskiemu, Dawidowskiemu, Weinerowi i sekretarzowi prof. Kochowi podziękowanie za rozwiniętą działalność w Kole. Również i skarbnikowi Koła prof. Szaflarskiemu udzielono absolutoryum i podziękowanie za dokładne prowadzenie ksiąg kasowych.

Po omówieniu kilku spraw zawodowych a przedewszystkiem tak palącej kwestyi unormowania płac zastępców nauczycieli, przystąpiono do wyboru nowego zarządu Koła, w skład którego weszli: prof. Ign. Chrzanowski jako prezes Koła, prof. A. Marcinkowski jako wiceprezes i wydziałowi: prof. Bystrzycki J., Dr Jakóbiec J., Dr Dawidowski K., prof. [illegible] B., prof. Koch Wł., prof. Patoń St., prof. Rozmarynowicz M., prof. Szaflarski J., Dr Szewczyka M., ks. Dr Szymczko J., prof. [illegible], Dr Wasung Wł., Dr Weinert St. i prof. Werner Jerzy. W skład komisyi rewizyjnej weszli: prof. T. [illegible]

Nowy Wydział zebrał się na pierwsze posiedzenie w sobotę dnia 15 b. m. w Collegium novum (p. II. seminaryum slawistyczne) o godzinie 7 i pół wieczorem w celu dalszego ukonstytuowania się i wyznaczenia programu prac i działalności na rok bieżący. W szczególności Wydział zajmie się także sprawą „sejmu nauczycielskiego“, jaki latem bieżącego roku ma być zwołany przez wszystkie nauczycielskie stowarzyszenia do Warszawy dla omówienia wszystkich spraw stojących w związku z nauczycielstwem i budową dalszą narodowego szkolnictwa we wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej.

W. K.

Walne Zgromadzenie Izby handlowej.

Na początku posiedzenia, które odbyło się w sobotę, prez. p. Epstein oświadczył, że rozszerzono okręg Izby na Śląsk. W dalszym ciągu omawiał utworzenie giełdy pieniężnej, udział w pracach fachowych K. Rz., przedstawił ciężkie położenie kraju wskutek odcięcia od zachodniej Europy, oraz wskazał na konieczność otwarcia ruchu. Omawiał kwestyę pożyczki polskiej, stemplowania pieniędzy, oraz dróg wodnych i robót publicznych, przedstawił brak szkolnictwa zawodowego i inne sprawy.

Po dyskusyi nad sprawozdaniem prezydyum i uchwaleniu przez Izbę 100.000 koron na pożyczkę polską, przystąpiono do wyborów, których wynik już podaliśmy.

Następnie r. Blumenfeld przedstawił preliminarz budżetowy na rok 1919. Ogólne wydatki wynoszą 427.685 K. Po uchwaleniu budżetu uchwalono na pokrycie wydatków objętych preliminarzem 10 proc. dodatek do państwowego powszechnego podatku zarobkowego.

Naczelnik biura kolei Izby p. Bund omówił sprawę uzupełnienia sieci kolejowej. Potrzebne jest bezpośrednie połączenie kolejowe Krakowa z Zagłębiem Dąbrowskiem. Kolej ta ułatwiłaby bezpośrednią wymianę surowców i fabrykatów. Następnie powinno się przedłużyć kolej lokalną Kraków-Kocmyrzów na Pronowice, Klimontów, Działoszyce w kierunku Jędrzejowa celem poprawienia stosunków aprowizacyjnych dla Krakowa i celem zbliżenia skarbów ziemi kieleckiej do Wisły. Sprawa najrychlejszej budowy linii nadwiślańskiej z Krakowa do Dęblina łączy się z wyzyskaniem dróg wodnych. Po zatem zachodzi potrzeba uzupełnienia sieci kolejowej w samej Galicyi t. j. linii Kraków—Wieliczka—Myślenice—Mszana dolna i Rzeszów—Nisko. Projekty tych linii są gotowe. Urzeczywistnienie projektu, budowy linii wychodzących z Krakowa stoi w ścisłym związku z budową nowego dworca osobowego w Krakowie.

Izba oświadczyła się przeciw projektowi min. kolei podwyższenia taryf osobowych na kolejach galicyjskich.

Poparto wniosek Tow. balneologicznego o zaprowadzenie bezpośrednich wagonów z Warszawy do Krynicy i Zakopanego. Uchwalono także wniosek r. Adera w sprawie budowy linii Nowy Sącz—Limanowa.

Prez. Izby odczytał pismo z Wydz. aprow. K. Rz., w którem prosi wydział o opinię Izby w sprawie zaprowadzenia czasu letniego od 1 kwietnia z powodu braku zapasów i środków do oświetlenia. Izba uchwaliła, oświadczyć się za zaprowadzeniem czasu letniego od 1 kwietnia.

Wicepr. Peroś omawiał zastraszające stosunki na otwartej granicy państwa polskiego, przez którą przewożą paskarze żywność do państw sąsiednich. Wyraził obawę, że mąka i tłuszcze amerykańskie, które nadeszły do nas mogą być wywiezione przez paskarzy. Zażądał od Izby, aby tę sprawę przedstawiła del. gen. Gałeckiemu, aby wzmocnić kordon na granicy i usunąć ze straży cłowej w Szczakowej Rusinów. Poruszył także sprawę kradzieży na pocztach i kolejach, oraz sprawę konfiskaty artykułów spożywczych u paskarzy. Zażądał w końcu, aby Izba handlowa poczyniła odpowiednie kroki, by ilość skonfiskowanych towarów i oddanie ich do konsumów, ogłaszano komunikatami w dziennikach.

Minister zdrowia w Krakowie.

Minister zdrowia dr. Janiszewski przybył onegdaj wieczorem do Krakowa, celem objęcia spraw sanitarnych byłego zaboru austryackiego, oraz celem porozumienia się w jaki sposób przeprowadzić formalne przejęcie tych agend przez ministerstwo zdrowia publicznego. W tej sprawie będzie jeszcze dzisiaj konferował z komisarzem generalnym drem Gałeckim, który obejmuje dzisiaj urzędowanie.

Sprawy sanitarne Galicyi pozostaną do dnia 1 kwietnia na etacie Komisyi Rządzącej, zaś z tym dniem przechodzą na etat ministerstwa zdrowia publicznego. Tem samem ministerstwo obejmuje wszelkie szpitale, urzędy, administracyę itp. Udzielając w tej mierze informacyi współpracownikowi Biura Prasowego K. Rz. p. minister podkreślił, że wszyscy urzędnicy etatowi departamentów sanitarnych wydziału krajowego i namiestnictwa przechodzą na etat rządowy. Regulacya poborów według nowych norm odbędzie się dopiero po uregulowaniu sprawy waluty. Do tej chwili pobory pozostaną w dotychczasowych wymiarach.

W dniu wczorajszym minister udzielił audyencyi szeregowi osób i delegacyj. Między innemi byli wiceprezydent Sare im. miasta, który przedłożył szereg postulatów sanitarnych miasta. Pan minister przyrzekł je traktować przychylnie.

Przedstawiciele Tow. budowy tanich mieszkań, prosili o subwencyę rządową na cele Tow. Pan minister odparł, że ministerstwo wnosi do Sejmu projekt o funduszu mieszkaniowym. Po przyjęciu tego projektu, z udzielonego kredytu będą mogły korzystać w pierwszym rzędzie właśnie tego rodzaju instytucye.

Pp. dr. Wąsowicz i dr. Cercha prosili o pomoc dla Krynicy i wogóle uzdrowisk polskich, oraz o zwołanie ankiety w sprawie podniesienia uzdrowisk krajowych w r. b. do Krynicy. Pan minister okazał duże zainteresowanie tą sprawą i stwierdził, że ministerstwo nią już się zajmuje, a dzięki uwolnieniu się z tłoczącej dawniej konkurencyi uzdrowisk zagranicznych popieranych przez rządy zaborcze, uzdrowiska nasze mają wszelkie szanse szerokiego rozwoju. W tej mierze rząd pójdzie uzdrowiskom na rękę, a ministerstwo projektuje uzyskanie w sezonie specyalnych pociągów o zniżonej taryfie do uzdrowisk i szereg innych udogodnień, które wpłyną na szeroki ich rozwój.

Imieniem „Kropli mleka“ p. Rettingerowa złożyła memoryał w sprawie organizacyi poradni dla matek i dzieci.

Przedstawiciele Tow. walki z gruźlicą zgłosili szereg wniosków w sprawie przychodni gruźliczej i półkolonii wakacyjnych.

Przedstawiciele izby lekarskiej pp. dr Schoengut i dr Damski złożyli memoryał w sprawie izb lekarskich i dekretu o kasach chorych.

Prócz wymienionych byli jeszcze prof. dr. Rosner w sprawie administracyi klinik, prof. dr. Godlewski w sprawie ruchomych szpitali epidemicznych prof. dr. Nowak w sprawie zakładu biologicznego Uniw. Jag. wyrobu szczepionek.

W ciągu dnia towarzyszący p. ministrowi urzędnicy ministeryalni badali w starostwie zestawienia budżetowe i stan urzędniczy. Pan minister zostaje w Krakowie jeszcze przez dzień dzisiejszy, celem zakończenia swoich prac przygotowawczych.

KRONIKA.

Dziś dnia 17 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	36.89
500	„	„	„	za	484.45
1000	„	„	„	za	968.89
5000	„	„	„	za	4844.45
10000	„	„	„	za	9688.89

Z miasta.

ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ DLA OBRONY SPISZU I ORAWY. Wczoraj rano w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie delegatów kół dla obrony Spiszu, Orawy i Czackiego. Reprezentowane były następujące koła: nowosądeckie, zakopiańskie i żywieckie. Zebranie zagaił Kazimierz Tetmajer, który w przemówieniu swojem przedstawił zebranym historyę tych ziem, poczem przemówił znany historyk prof. Semkowicz. Na zebraniu zjawił się senat akademicki z rektorem Ks. Sieniatyckim oraz grono radców miejskich z wiceprezydentami miasta. Po przemówieniach zebrani udali się w pochodzie na Wawel, celem złożenia wieńca z limb na sarkofagu Jagiełły. Przy wieńcu do katedry przemówił dr. St. E. Radzikowski. Uroczystość zakończyła się po południu odczytem o Spiszu i Orawie.

DR. GAŁECKI generalny delegat dla Galicyi przyjechał wczoraj po godz. 11 w nocy z Wiednia do Krakowa. Na dworcu przywitali go reprezentanci K. Rz. Delegat obejmuje dziś urzędowanie. O godz. 4 w Krzysztoforach przyjmować będzie deputacye.

CZŁONKOWIE MISYI KOALICYJNEJ komendant Rawlings i p. Pieten przybyli wczoraj z Cieszyna. Wieczorem wyjechali do Warszawy.

ZEBRANIE W SPRAWIE ODBUDOWY GALICYI. Wczoraj przed południem w budynku Tow. roln. przy pl. Szczepańskim odbyły się obrady trzynastu korporacyj w sprawie odbudowy Galicyi. Obradowano nad postulatami, które mają być przedstawione w ministerstwie robót publicznych w Warszawie. Uchwalono wygotować specyalne referaty i po przedyskutowaniu ich w dniu 18 b. m., uchwalić odnowiednie wnioski, z któdemi delegacya uda się do Warszawy.

CYGAŃSTWA WYWOZOWE I KWITNĄCE ŁAPOWNICTWO. Smutne pokłosie orgij paskarskich wymaga rozciągnięcia kontroli nad lokalami publicznemi, gdzie funkcyonaryusze najrozmaitszych instytucyj pędzą hulaszczy żywot. Sądzimy, że wszelkie instytucye, tak prywatne, jak niemniej urzędy autonomiczne i rządowe, powinny wglądać do pewnego stopnia w życie prywatne swych funkcyonaryuszy, jeżeli się chce położyć tamę nadużyciom, czerpaniu środków z mętnych źródeł.

Na libacye, syte śniadanka i wystawne kolacye, nie stać dzisiaj urzędnika nawet wyższej rangi, nie stać go także na karciarstwo, na stałe przemieszkiwanie w kawiarniach i restauracyach, na co środków dostarcza tylko nadużycie władzy, łapownictwo, kwitnące w najrozmaitszych formach i pomoc wszelka, udzielana paskarzom. Kontroli nad lokalami takimi wymaga także hulaszczy żywot najrozmaitszych ptaków niebieskich, których czyny wykrywają tylko czasem nagle wynikające afery, śledztwa, lokujące ptaszka za kratkami, a państwo kraj i społeczeństwo ponoszą zwykle przytem znaczne koszty, wynikłe z niedoboru i tolerowania zbrodni.

Czasem czyni się pytania, z czego to lub owe indywiduum żyje, szlifujące zawzięcie bruki linii A—B, lub wylegające się bezczynnie całemi dniami poza oknami kawiarni. Przeważnie pytania takie pozostają bez odpowiedzi, czasem się powie, że gra szczęśliwie w karty, lub uprawia jakieś niewiadome interesa.

Sposobność robi złodzieja; rozciągnięcie dozoru utrudni czynienie nadużyć, zatamowanie hulanek, tępienie karciarstwa, uprawianego publicznie, powstrzyma od nadużyć. Budując państwowość polską, musimy bacznie patrzyć na czyste ręce wszystkich pracowników, skrzętnie wypleniać chwast łapownictwa, który wojna rozpleniła w rozkładających się państwach, pozostawiając nam w spuściźnie przykry ten owoc.

GAZ ZIEMNY DLA KRAKOWA. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przew. wiceprez. Sarego. Komisya rozpatrywała sprawę doprowadzenia gazu ziemnego do Krakowa. — Po wyczerpującej dyskusyi komisya upoważniła prezydyum miasta do podjęcia akcyi celem najszybszego przygotowania sprawy doprowadzenia gazu ziemnego do użytku gazowni i elektrowni, co wobec ciągle wzrastających cen węgla i robocizny przyczyni się najskuteczniej do obniżenia cen gazu i prądu w Krakowie. — Nadto załatwiła komisya kilka spraw bieżących i osobistych obu zakładów.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: We środę 19 b. m. jako w dzień imienin naczelnika państwa, daje teatr im. Słowackiego uroczyste przedstawienie, na które złożą się: hymn, deklamacye, oraz „Wyzwolenie“ St. Wyspiańskiego.

Wobec ustawicznego spóźniania się wielu osób na przedstawienia, dyrekcya teatru uprasza tą drogą o punktualność, gdyż na żądanie publiczności, wcześnie przychodzącej, po rozpoczęciu przedstawienia drzwi na salę stanowczo będą zamknięte.

ANKIETA MIĘSNA. W sobotę pod przewodn. r. m. Bialika odbyła się na „Kotłowem“ zainicyonowana przez cech rzeźników i masarzy ankieta w sprawie braku mięsa i tłuszczów. Radca m. p. Wajda przedstawił katastrofalny brak mięsa i tłuszczów w Krakowie i jego przyczyny. Cyfrowo przedstawił rzecz p. dr. Prochowski, o tłuszczach referował p. Różycki. Z wywodów wywnioskowano, że powodem braku tych artykułów jest odcięcie naturalnego spichrza t. j. Galicyi wschodniej, a przedewszystkiem zamknięcie powiatów galicyjskich i obszarów Kongresówki dla eksportu. Pod adresem K. Rz. podnoszono zarzuty, że nie dokonała dotąd zniesienia zamknięcia powiatów, a sprawy wolnego handlu dotąd nie załatwiła, wreszcie, że nie uczyniła nic dla zwalczenia akcyi pośredników, wykupujących bydło i transportujących je na zachód.

Na zarzuty odpowiadał przedstawiciel Kom. Rządzącej, zaznaczając, iż poruszone sprawy są przedmiotem rozpraw wydziału aprowizacyjnego. Kom. Rz. wyda w tych dniach odnośne rozporządzenia i ogłosi wolny handel bydłem.

R. m. Bialik wyraził imieniem cechu, że ten poddaje się kontroli publicznej cen zakupu i sprzedaży.

ZNIESIENIE REKWIZYCYI METALI. Biuro przemysłu, rękodzieł i handlu K. Rz. rozporządzeniem z dnia 7 marca b. r. zniosło istniejące dotychczas rekwizycye i obowiązek oddawania sprzętów i przedmiotów metalowych z miedzi, niklu, aluminium, ołowiu i cyny.

ORGANIZACYA URZĘDNIKÓW GMINNYCH. Wczoraj w sali magistratu w Krakowie, odbyło się zebranie urzędników i funkcyonaryuszy gminnych z Galicyi i Śląska, przy udziale kilku delegatów z Kongresówki. Zagaił zebranie inicyator jego p. Pawlik z Limanowej. Przewodniczył obradom p. Karasiński z Oświęcimia, sekretarzował p. Wórnik z Wojnicza. Dyskusya dotyczyła sprawy przyjęcia sekretarzy gminnych na etat urzędników państwowych. Dotychczasowy stan, w jakim się sekretarze gminni znajdują, dłużej trwać nie może. Ażeby o stanie obecnym należycie władze poinformować, a równocześnie przedstawić żądania, uchwalono zorganizować Państwowy Związek urzędników i służby gminnej.

Wybrano wydział, w którego skład weszli: p. Pawlik (Limanowa) prezes, Woźnik (Wojnicz) zast. przew., Baran (Kęty) sekretarz, Matłosz (Kraków) zast. sekr., Zabrzewski (Oświęcim) skarbnik. Członkowie: Szust (Łańcut), Łuszczkiewicz (Żywiec), Chałupiński (Oświęcim). Cholewicki (Węgrzce), Stach (Ujanowice). W najbliższym czasie mają być wypracowane wnioski i żądania sekretarzy gminnych, które specyalna delegacya przedłoży ministerstwu. Uchwalono wysłać telegramy z wyrazami czci i hołdu Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu, prezydentowi Paderewskiemu i Sejmowi na ręce marszałka Trąpczyńskiego.

Wspomniana organizacya ma objąć całą Polskę po porozumieniu z organizacyami dzielnicowemi. Celem przyspieszenia pracy organizacyjnej, posiedzenie Wydziału odbędzie się 30 marca b. r. w niedzielę o godz. 10 rano w sali Rady Powiatowej w Krakowie.

NOWE PRZEPISY PASZPORTOWE. Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że wobec trudności na jakie urząd dla uchodźców natknął się w poszczególnych wypadkach, stosowanie rozporządzenia komisarza nadzwyczajnego na powiat i miasto stołeczne Warszawę z dnia 5 b. m. komisarz nadzwyczajny wyjaśnia, że na paszportach Polaków z Poznania i z Galicyi, jeżeli one są obcokrajowe, należy kłaść stempel „pobyt w Warszawie dozwolony“, zaopatrzony pieczęcią urzędu i podpisem. Polacy posiadający paszporty obcokrajowe pochodzące z innych stron, mają przedstawić do urzędu oprócz paszportu zaświadczenie instytucyi społecznej o ich polskości. (Uwaga. Takiemi instytucyami są dla kresów wschodnich „Koło Polaków Kresów wschodnich“, dla Rosyi „Koło Polaków i reemigrantów w Moskwie“).

SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO. Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw 20-letniemu robotnikowi kolejowemu Bartłomiejowi Ślusarczykowi z Ciężkowic, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa i kradzieży, oraz przeciw ojcu jego Wojciechowi oskarżonemu o zbrodnię kradzieży. Ofiarą mordu padł w dniu 15 lutego r. 1918 strażnik kolejowy Piotr Kuciel. Mianowicie tegoż dnia nad ranem, pełniąc służbę strażniczą w budce między Bochnią a Ciężkowicami, zauważył jakichś ludzi, ciągnących wózek przez podkop kolejowy, którzy następnie skręcili do lasu. Podejrzywając w nich złodziei, wybrał się za nimi, celem wyśledzenia ich kryjówki. Z wyprawy tej już nie wrócił. W pół godziny później znaleziono już jego zwłoki. Dwudziestu kilku świadków zeznało, że w dniu krytycznym o 6 nad ranem widzieli człowieka w ubraniu kolejowem, idącego przez wieś Ciężkowice, a w odległości kilku kroków za nim drugiego człowieka z karabinem, ukrytym pod surdutem pod ramieniem. W kilka minut potem usłyszeli strzał, od którego ów kolejowiec, jak się pokazało, Piotr Kuciel, padł trupem. Ponieważ świadkowie nie poznali w Bartłomieju Ślusarczyku owego człowieka z karabinem, przeto sąd wydał wyrok uwalniający go od zbrodni morderstwa, a zasądzający obu oskarżonych na karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia za kradzież.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godz. 8 rano rzucił się na bruk z okna III. piętra budynku magazynów wojskowych przy ul. Bosackiej naczelnik magazynów żywnościowych podpułkownik Maurycy Bergmann. Desperat cierpiał podobno na chorobę nerwową i wrócił przed dwoma dniami z Zakopanego do Krakowa po 14-dniowym urlopie.

Z Polski i ze świata.

„PAYSAN“. Pewien ziemianin, który tymi dniami przyjechał ze wschodniej Galicyi, opowiada o charakterystycznym sposobie wypisywania paszportów zagranicznych w zach. ukraińskiej republice. Wydawaniem paszportów zajmuje się wprost ministerstwo spraw zagranicznych (!!). Tekst sporządza się w języku ukraińskim i francuskim. Ponieważ po francusku nikt nie umie, więc posługuje się słownikiem (oczywiście polsko-francuskim). Dla uniknięcia mozolnego wertowania w słowniku za każdym razem, wypisali sobie urzędnicy na tabliczkach kilkanaście wyrazów, zachodzących najczęściej w tekscie paszportów. Gdy opowiadający zeznawał swe „generalia“ do paszportu i podał jako zawód: właściciel dóbr, urzędnicy znaleźli się w kłopocie: „właściciela dóbr“ nie było ani na tabliczce, ani w słowniku. — Rada w radę zgodzili się ostatecznie na zastąpienie wyrazu właściciel dóbr, terminem: rolnik, który na szczęście figurował na tabliczce jako: paysan. — Tak napyszyt: paysan! W. J.

WRĘCZENIE HONOROWEJ SZABLI. Z Warszawy donoszą: W gmachu techników zebrało się onegdaj kilkadziesiąt osób, członków Związku wojskowych polskich, oraz przedstawicieli kolonii polskiej w Odessie, w celu uczczenia zasług, jakie położył dla kolonii odeskiej, broniąc jej życia i mienia przed nawałą bolszewicką i organizując polską siłę zbrojną na południu Rosyi, pułkownik Stanisław Skrzyński, obrońca i inicyator pomocy dla Lwowa. Żołnierzowi-poecie ofiarowano szablę honorową. Szabla ta, pochodzenia perskiego z w. XVI, inkrustowana, posiada wartość artystyczną i archeologiczną. Na pochwie nosi napis: „Wolą i pracą. Naczelnikowi polskich sił zbrojnych okręgu odeskiego Stanisławowi Skrzyńskiemu od członków Związku wojsk polskich“.

SPRAWA SOBORU W WARSZAWIE. „Kuryer warszawski“ donosi: Poruszona w Radzie miejskiej i w magistracie sprawa zburzenia soboru prawosławnego na placu Saskim stała się tematem rozpraw na ostatniem posiedzeniu rady ministrów. Decyzya jeszcze nie zapadła. Dyskusya ujawniła prawie jednomyślnie pogląd, że sobór powinien być zniesiony, a cenniejsze fragmenty i dzieła sztuki przechowane.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ W SZPITALU. Od dwóch miesięcy ginęły systematycznie ze szpitala Ujazdowskiego w Warszawie różne rzeczy. Obecnie, po sprawdzeniu inwentarza okazało się brak różnych rzeczy na sumę 500.000 marek. Funkcyonaryusze urzędu śledczego podczas rewizyi u pasera Icka Targera w Mokotywie wykryli znaczną ilość bielizny pościelowej, kołder, oraz znaczną ilość platerowanych łyżek, noży i widelców. Rzeczy te pochodziły z kradzieży w szpitalu Ujazdowskim.

WYJAZD Z KIJOWA ZABRONIONY. Wobec nałożenia na miasto Kijów kontrybucyi w sumie 200 milionów rubli — władze bolszewickie zabroniły wyjazdu z Kijowa, motywując to swoje rozporządzenie obawą, aby obłożona kontrybucyą burżuazya nie uciekła z miasta.

DEMONSTRACYE W CZĘSTOCHOWIE. W ubiegłym tygodniu Częstochowa była widownią ożywionych demonstracyi ludności robotniczej, która zwartym tłumem zgromadziła się przed gmachem deputacyi żywnościowej, żądając wydania mąki amerykańskiej w naturze, a nie pod postacią bułek, ponadto domagano się w sposób wielce gwałtowny wydania cukru i kaszy. Stawiano również kategorycznie żądanie usunięcia wszystkich pracowników żydów z deputacyi. Urzędników żydów, wychodzących z biura tłum prześladował okrzykami nienawistnymi i niesłychaną wrzawą; niektórych urzędników lekko poturbowano. Dyrektora deputacyi p. R. Pruszkowskiego tłum zmusił do wyjścia na ulicę, gdzie dopiero interwencya oddziału milicyi ludowej wpłynęła otrzeźwiająco na wzburzone umysły.

KTO ZAMIATA ULICE W CHARKOWIE. Komitet bolszewicki w Charkowie wydał rozkaz mobilizowania „burżuazyi“, b. policyantów i mnichów dla oczyszczania ulic ze śniegu.

RZEŹ ŻYDÓW W BUENOS-AIRES. Żargonowy syonistyczny dziennik „Das jidische Folk“ donosi: „Żydowskie biuro prasowe w Sztokholmie rozpowszechniło następującą autentyczną wiadomość otrzymaną z Argentyny: W Buenos-Aires odbył się pogrom, spowodowany obawą przed bolszewikami. Żołnierze i Indyanie, wspierani przez policyę, napadli na dzielnicę żydowską i wyrżnęli mnóstwo żydów“.

Zawiadomienia i komunikaty.

KOMITET KOŚCIUSZKOWSKI zwraca się do pań ziemianek ziemi krakowskiej z następującą prośbą: Z powodu olbrzymich kosztów podjęcia przybyłych delegacyj z kraju i Sejmu, Komitet uprasza uprzejmie panie o natychmiastowe nadesłanie bądź to gotówki, bądź środków spożywczych: masła, sera, jaj, mąki i nadesłanie tychże darów do lokalu T. S. L., ul. św. Anny 5, w Krakowie. Zwraca się uwagę, że obchód ten ma pierwszorzędne znaczenie patryotyczne, narodowe i społeczne.

Imieniem Komitetu Kościuszkowskiego Wydział II-gi Koła Pań Ziemianek.

WIECZORNICA Związku urzędników prywatnych odbędzie się 19 b. m. w sali Tow. technicznego, ul. Straszewskiego, o godz. wpół do 8 wieczorem. W poniedziałek 17 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie konsumu tegoż Związku w lokalu własnym, ul. Sławkowska l. 6.

WIECZÓR KORDYANA. W najbliższy czwartek odbędzie się w Krakowie w sali hotelu Saskiego o godz. wpół do 8 wieczór eksperymentalny znanego magnetyzera Kordyana, którego produkcye cieszą się stałem powodzeniem publiczności.

WIEC STRÓŻÓW I STRÓŻEK, oraz robotników dziennych i służby domowej, należących do Związku Stow. katol. stróżów, robotników i służby domowej odbędzie się w dzień św. Józefa, jako Patrona klas pracujących, 19 b. m. o godz. 6 po południu w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37 w Krakowie, poprzedzony uroczystem nabożeństwem z kazaniem o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i nacelny Roman Wyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka